

Sygn. akt IV KK 416/19

POSTANOWIENIE

Dnia 1 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 1 sierpnia 2019 r.,
sprawy P. K. i M. S.
skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 2 marca 2017 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł

**oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne i obciążyć
skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w
częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 marca 2017 r., Sąd Okręgowy w K., w sprawie o sygn. akt III K (...), uznał m.in. M. S. za winnego popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny, przyjmując, że jedna stawka wynosi 20 złotych. Na podstawie „art. 69 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją wprowadzoną ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.” wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby,

zaś na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. S. oraz drugiego z oskarżonych obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę solidarnie na rzecz Spółdzielni Rzemieślniczej „W.” w K. w likwidacji kwoty 400.000 złotych.

Orzeczenie Sądu pierwszej instancji zaskarżyli, m.in. oskarżyciel publiczny i obrońca oskarżonego M. S.

Prokurator, zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść m.in. oskarżonego M. S. , na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o karze i mający wpływ na jego treść poprzez nieuprawnione przyjęcie, że wobec oskarżonych (...) i M. S. zachodzi korzystna prognoza kryminologiczna pozwalająca na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności wobec (...), zaś wobec M. S. 2 lat pozbawienia wolności podczas, gdy postać zamiaru, sposób działania sprawców ukierunkowany na osiągnięcie korzyści majątkowej, motywacja wskazująca na niskie pobudki kierujące oskarżonymi oraz rozmiar wyrządzonej szkody wskazują bezspornie na odmienną od przyjętej przez Sąd I instancji ocenę prognozy kryminologicznej” i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej wobec M. S. kary 2 lat pozbawienia wolności.

Z kolei obrońca oskarżonego M. S. radca prawny P. M. zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucił:

„1) mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 2 § 1 pkt 1 oraz art. 4 w zw. z art. 5 § 1 i 2 oraz art. 7 k.p.k., poprzez wydanie orzeczenia skazującego bez dowodów uprawdopodobniających fakt zawinienia oraz poprzez naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oskarżonego,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na:

a) przyjęciu, że osoby działające w imieniu i na rzecz Spółdzielni Rzemieślniczej W. w K. w dniu 4 kwietnia 2013 r. podczas zawierania w kancelarii notarialnej

notariusza J. F. umowy sprzedaży (rep. Nr (...)) nie miały wiedzy, że stroną umowy będzie P. K. a nie zaś M. S.,

b) przyjęciu, że oskarżony M. S. działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, podczas gdy zarówno takiego działania jak i zamiaru podczas postępowania dowodowego nie wykazano w sposób procesowo konieczny,

3) obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na naruszeniu:

a) art. 1 § 3 w zw. z art. 9 § 1 k.k. przez przypisanie oskarżonemu M. S. popełnienia przestępstwa umyślnego opisanego w art. 286 §1 k.k.

b) art. 1 § 1 w zw. z art. 286 § 1 przez uznanie M. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu według opisu zawartego w akcie oskarżenia i zakwalifikowanie tego czynu z art. 286 § 1 k.k. mimo braku łącznego (kumulatywnego) wypełnienia przez oskarżonego M. S. znamion ustawowych zarzucanego czynu zabronionego.”

W konsekwencji podniesionych zarzutów, „na podstawie art. 427 § 1, art. 437 §1 k.p.k., a przede wszystkim art. 440 k.p.k.”, obrońca wniósł „aby Sąd Apelacyjny ustalił, że oskarżony M. S. zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa nie popełnił, natomiast zaskarżony wyrok odznacza się oczywistą niesprawiedliwością” i w oparciu o to wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu. Ewentualnie, „w sytuacji niepodzielenia argumentacji zawartej w uzasadnieniu”, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Obrońca z urzędu adw. J. K. w wywiedzionej apelacji zaskarżonemu orzeczeniu, na zasadzie art. 438 pkt 2 i art. 427 § 2 k.p.k. zarzucił:

1. „obrazę przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia a mianowicie art. 7 k.p.k. przez dokonanie całkowicie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w sprawie w sposób wybiórczy i rażąco niekorzystny dla oskarżonego a w konsekwencji bezpodstawne uznanie, iż M. S. miał zamiar doprowadzić do niekorzystnego rozporządzania mieniem znacznej wartości Spółdzielnię Rzemieślniczą „W.” w K. w likwidacji, poprzez ustalenie stanu faktycznego na zeznaniach świadków: K. G., D. G., Z. N., B. W. nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. S. oraz P. K. podczas gdy ze względu na zasady logiki i doświadczenia życiowego jak również okoliczności wynikające

ze zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego należy zauważyć, iż zeznania wyżej wymienionych świadków nie korespondują ze sobą i są wewnętrznym sprzeczne, nie znajdują również potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowym postępowaniu, w którym brak jest wskazujących dowodów świadczących o sprawstwie i winie oskarżonego a w szczególności co do zamiaru niewykonania zobowiązania wynikającego umowy i tym samym wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd w tym zakresie, podczas gdy oskarżony M. S. nie działał z zamiarem pokrzywdzenia spółdzielni przy wykupie przedmiotowych lokali, informował pokrzywdzoną o sytuacji majątkowej i sposobie uiszczenia zapłaty, a co najistotniejsze był przekonany o swojej wypłacalności oraz oczekiwał zwrotu środków pieniężnych od swoich dłużników, gdzie w skutek zawarcia przedmiotowej umowy za pośrednictwem P. K. sam stał się osobą poszkodowaną, gdyż nie otrzymał on do dnia dzisiejszego lokali objętych umową, choć ich przekazanie miało nastąpić „niezwłocznie”;

2. na zasadzie art. 438 pkt 3 w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. oskarżony zarzuca także błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego wyroku, polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony M. S. dopuścił się zarzucanego mu aktu oskarżenia czynu, w sytuacji gdy brak jest wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o sprawstwie i winie oskarżonego w szczególności o zamiarze niewykonania zobowiązania wynikającego umowy i tym samym wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd w tym zakresie podczas gdy oskarżony M. S. precyzyjnie wykazał, iż zamierzał spełnić świadczenie na rzecz pokrzywdzonej spółdzielni bowiem posiadał on liczne wierzytelności, z których spodziewał się zaspokojenia poprzez zwrot środków, gdzie dokonał on częściowej zapłaty w kwocie 100.000 zł za pośrednictwem swojej żony A. S. a ponadto zaproponował on spółdzielni co nie było kwestionowane przez jej przedstawicieli ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia tytułem zapłaty ceny nabycia choćby w postaci hipoteki lub w innej formie na co spółdzielnia nie przystała; gdzie należy podkreślić, iż do aktu sprzedaży spółdzielnia przystąpiła z profesjonalnym pełnomocnikiem jako ciałem doradczym, który nie zarekomendował dodatkowego zabezpieczenia w akcie notarialnym jako recenzent tekstu umowy co w tej sytuacji

obciąża jedynie spółdzielnię gdzie mamy do czynienia w niniejszej sprawie z aspektem stricte cywilnoprawnym.”

Na zakończenie wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego M. S. od zarzuconego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.

Po rozpoznaniu wywiedzionych przez strony apelacji, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...), m.in. zmienił zaskarżone orzeczenie wobec M. S. przyjmując, iż czyn przypisany oskarżonym, w tym M. S. polegał na tym, że w dniu 4 kwietnia 2013 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili R. S., K. G. i T. K., jako likwidatorów Spółdzielni Rzemieślniczej „W.” z siedzibą w K. „w likwidacji”, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej Spółdzielni w postaci udziału wynoszącego 49723/1000000 części we własności nieruchomości składającej się z działek oznaczonych nr: 21/4, 21/8, 21/10, 21/3 i 21/6, położonej w K. przy ul. W., o łącznym obszarze 0,3410 ha, objętej księgą wieczystą (...) o wartości 400.000,00 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, po uprzednim wprowadzeniu ich w błąd co do zamiaru zapłaty za ten udział w terminie zakreślonym w umowie jego sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A Nr (...) w Kancelarii Notarialnej w K. przed notariuszem J. F. i uchylił rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej wobec oskarżonego M. S. kary pozbawienia wolności. Za podstawę wszystkich pozostałych, zawartych w tym wyroku rozstrzygnięć opartych na przepisach ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, przyjął brzmienie tych przepisów na dzień 30 czerwca 2015 r., jednocześnie uzupełniając każdą z tych podstaw, w której nie powołano tego przepisu, o przepis art. 4 § 1 k.k. W pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

We wniesionej kasacji, zaskarzając rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego w całości, obrońca skazanego M. S. zarzucił:

1. „(...) uchybienie, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez przyjęcie, że w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona,
2. oraz inne rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

- 1) prawa do rzetelnego procesu, tj. art. 6 ust. 1 zd.1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (dalej EKPCz) w zw. z art. 41 § 1 k.p.k.;
- 2) brak popełnienia czynu zabronionego, tj. art. 438 pkt. 1 i 2 k.p.k.;
- 3) uchybienie w prawidłowej kontroli odwoławczej, tj. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.”

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu pierwszej instancji, „a w sytuacji podzielenia argumentacji obrony, że mamy do czynienia ze skazaniem oczywiście niesłusznym - uniewinnienie oskarżonego, albo w sytuacji stwierdzenia braku przesłanki skazania oczywiście niesłusznego) przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w K. III Wydział Karny do ponownego rozpoznania.”

Odpowiadając pisemnie na kasację, prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego M. S. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym, co do zasady, do kończącego postępowanie prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Kasacja może być wniesiona tylko w powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Z powyższego wynika, że przedmiotem zarzutów kasacyjnych może być wyłącznie obraza prawa (zarzuty nie mogą wprost kwestionować faktów oraz rażącej niewspółmierności kary), do której doszło, co do zasady, w fazie postępowania odwoławczego, granice rozpoznania kasacji wyznaczają granice zaskarżenia i podniesione zarzuty oraz że niezależnie od tych granic, Sąd Najwyższy skontrolować musi sprawę pod kątem tzw. bezwzględnych przyczyn uchylenia wyroku.

Przenosząc powyższe na grunt rozważanej sprawy stwierdzić trzeba, że granice jej rozpoznania określone zostały w istocie zarzutami zawartymi w pkt 2 kasacji, ponieważ podnoszone w pkt 1 uchybienie z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. podlegało kontroli z urzędu.

Jak zauważa sam autor kasacji, zarzut obraży art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. (ewentualnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – k. 3 kasacji), dotyczący zasiadania w składzie orzekającym Sądu odwoławczego sędziego delegowanego, podnosi „z daleko posuniętej ostrożności procesowej determinowanej treścią art. 86 § 1 k.p.k.” (k. 3 kasacji), bowiem „analiza doktryny i judykatury w tej materii wskazuje na rzeczywiste istnienie tego rodzaju uchybień.” Podnoszone przez obrońcę w uzasadnieniu zarzutu okoliczności są czysto hipotetyczne i nie poparto ich żadnymi konkretnymi dowodami. Wprawdzie obrońca posiłkuje się wybranymi orzeczeniami, odnoszą się one jednak do różnych sytuacji procesowych, np. do kwestii sprawowania funkcji orzeczniczych przez sędziów delegowanych do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości, a taka okoliczności w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. Niezrozumiałe jest także wskazywanie przez obrońcę, iż na etapie postępowania odwoławczego mogło w sprawie dojść do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Z analizy akt sprawy wynika, iż sędzią sprawozdawcą w postępowaniu apelacyjnym był sędzia Sądu Okręgowego delegowany do Sądu Apelacyjnego w (...), co wprost wynika z komparycji wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...) (k.1366/tom VII). Zdaniem Sądu Najwyższego „nie ma obowiązku dołączania do akt każdej sprawy dokumentu - delegacji sędziego, wymóg ten nie wynika ani z przepisów u.s.p. ani k.p.k. Wystarczającym jest kiedy fakt delegacji wynika z odpowiedniej informacji zamieszczonej w komparycji rozstrzygnięcia” [postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., IV KK 12/18, LEX nr 2498035, zob. także art. 77 § 10 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2019, poz. 52)]. Zaistnienie bezwzględnej przyczyny uchylenia wyroku musi mieć charakter realny, czego w rozważanej sprawie nie stwierdził ani Sąd Najwyższy, ani autor kasacji wywiedzionej na korzyść skazanego.

Jako oczywiście bezzasadny jawi się także zarzut naruszenia prawa do rzetelnego procesu. Skarżący upatruje wątpliwości co do bezstronności sędziego w fakcie, że w ustnych motywach wyroku stwierdził on – odnosząc się do kwoty niekorzystnego rozporządzenia mieniem – iż „obecny skład Sądu musiałby na taką kwotę pracować cały rok”. Brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, aby okoliczność ta była przejawem braku bezstronności sędziego i jego negatywnego nastawienia do skazanego M. S. Rzecz przecież sprowadza się jedynie do zestawienia wysokości szkody z rocznymi zarobkami sędziego, co równie dobrze można byłoby zastąpić zestawieniem z zarobkami innych osób pełniących funkcje publiczne, czy w ogóle zarobkami innych grup zawodowych, czy wreszcie ze średnią wysokością wynagrodzenia osiąganego w Polsce. Podzielić należy stanowisko oskarżyciela publicznego, iż fakt, „że Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji ani skazanego ani jego obrońcy i podczas przedstawiania ustnych motywów wyroku wskazywał na ich bezzasadność nie może przesądzać o braku bezstronności jakiegokolwiek członka składu orzekającego i świadczyć o jakichkolwiek uprzedzeniach” (k. 4 odpowiedzi na kasację).

Oczywiście bezzasadne są również zarzuty rzekomej obrazy art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Przepisy art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. nie mogą w istocie zostać naruszone, ponieważ zawierają one względne podstawy środka odwoławczego. Skarżący chcąc wykazać, że w sprawie doszło do naruszenia prawa materialnego i procesowego musi wskazać konkretne przepisy, które obrażono. Tymczasem obrońca łączy obrazę prawa materialnego i procesowego najpierw z twierdzeniem, że „brak popełnienia czynu” (zarzut I.2), a więc z kwestionowaniem ustaleń faktycznych, co nie może stanowić podstawy kasacji, by następnie utrzymywać, że w grę wchodzi błędna wykładnia prawa materialnego (strona 7 kasacji), przy czym nie wskazuje, o jaki przepis tego prawa chodzi. Odwołanie się przez skarżącego do apelacji sugeruje, że obrońcy chodzi zapewne o przepis art. 286 § 1 k.k. Wywody kasacji nie wskazują jednak o jakie kwestie wykładnicze chodzi, zaś łączenie tego zagadnienia z rzekomym brakiem bezstronności Sądu postrzegać można jedynie jako nieporozumienie. Jak wspomniano, uzasadnienie podnoszonego przez obrońcę skazanego M. S. uchybienia sprowadza się w swojej istocie do zakwestionowania ustalonego stanu

faktycznego i oceny zebranego w toku całego postępowania karnego, materiału dowodowego i przedstawienia w związku z tym jego własnej oceny. Po lekturze uzasadnienia Sądu odwoławczego nie sposób uznać twierdzeń skarżącego za zasadne. Sąd Apelacyjny w pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku w sposób jasny, rzeczowy i kompleksowy odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych przedstawionych zarówno przez obrońcę z urzędu, jak również obrońcę z wyboru skazanego M. S., zgodnie z wymogami art. 433 § 2 k.p.k., nie naruszając reguł odnoszących się do uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k. Stanowisko obrońcy w tym zakresie, nie wpływa w żadnej mierze na dokonaną w postępowaniu apelacyjnym ocenę zaskarżonego rozstrzygnięcia, którą należy uznać za prawidłową i wyczerpującą oraz czyniącą zadość obowiązującej procedurze karnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.